

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 228 (642)

Białystok, czwartek 24 września 1953 r.

A B Cena 20 gr

ZA PATRIOTYCZNĄ POSTAWĘ W REALIZACJI DOSTAW ZBOŻA DLA PAŃSTWA

## Prezydium WRN wyraża uznanie chłopom powiatu augustowskiego

Pisano do mała i średniorolnych chłopów powiatu augustowskiego, którzy do dnia 21 września br. wywiązali się z obowiązkowych dostaw zbóż, zapewniając powiatowi drugie miejsce w kraju, a pierwsze w województwie.

Drodzy Obywatele Chłopi augustowskiej wsi!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz całe społeczeństwo woj. białostockiego z radością przyjęło wiadomość, że chłopcy mała i średniorolni powiatu augustowskiego swą patriotyczną postawą dali chłopom całego województwa przykład zrozumienia doniosłości wykonania zadań gospodarczych czwartego roku Planu 6-letniego.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podkreśla szczególnie fakt, że aktywni rad narodowych powiatu augustowskiego, wszyscy radni, członkowie komisji i sołtysi, pierwsi w 100 proc. wykonali obowiązkowe dostawy w skupie zbóż, dając w ten sposób przykład nie tylko swojej wsi i swoim sąsiadom, lecz również wszystkim, radnym członkom komisji i sołtysom w całym województwie.

Należy również podkreślić patriotyczną postawę młodzieży ZMP, która dając wyraz miłości swojej Ojczyźnie - Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poważnie przyczyniła się do mobilizacji ojców i matek w wykonaniu planów gospodarczych.

Chłopi mała i średniorolni powiatu augustowskiego, wykonując plan gospodarczy w dostawie zbóż dowiedli, że rozumieją treść sojuszu robotniczo-chłopskiego i zdają sobie sprawę, jak ważnym zadaniem jest zaopatrzenie klasy robotniczej w produkty rolne.

Na szczególne wyróżnienie zasługują organizatorzy zbiorowych dostaw, które były u Was najlepiej zorganizowane na terenie naszego województwa i zmobilizowały pozostałe gromady do podjęcia zbiorowych wysiłków w wykonaniu planów gromadzkich.

Wspaniała polska klasa robotnicza, która wysiłkiem swym buduje i uruchamia nowe fabryki, kopalnie, huty, zaopatruje wieś w coraz większą ilość ma-

szyn, traktorów, narzędzi pomocniczych, nawozów sztucznych i w ten sposób stwarza coraz lepsze warunki do dalszego rozwoju i wzrostu kultury rolnej.

Już dziś poważnie podniosła się stopa życiowa i wzrósł poziom kulturalny powiatu augustowskiego, a zrozumienie Wasze, mała i średniorolni chłopcy, przyczyni się do tego, że przy pomocy Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeszcze bardziej uocznicie się ekonomicznie i szybciej zlikwidujecie zacofanie w rolnictwie.

„Zadaniem naszym - jak powiedział Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR - jest zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby z kraju na wprost rolniczego, w którym ziemia dawała - i jeszcze daje niestety - bardzo niskie urodzaje (nie dlatego, że jest zła, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały), uczynić kraj wysoko uprzemysłowiony, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalny, kraj wielkiej medycyny i wielkiej chemii, kraj żegluga morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury”.

W bieżącym okresie, to jest w miesiącu wrześniu i październiku, chłopcy woj. białostockiego obok realizacji obowiązkowych dostaw - jesieniami siewami rozpoczęli piąty rok Planu 6-letniego.

Jesienne siewy w tym roku, to wzmocniona walka o dalszy wzrost wydajności z ha, poprzez lepszą uprawę gleby, likwidację ugorów i odlogów, obsiewy rzędowe zbożem kwalifikowanym, w czasie i lepsze przeprowadzenie orki zimowych pod lepsze zasiewy wiosenne.

Patriotyczna postawa mała i średniorolnych chłopów z po-

wiatu augustowskiego oraz całego województwa znajdzie swój wyraz w walce o wyższe plony.

W bieżącym okresie, to jest w miesiącu wrześniu i październiku, rolnicy - chłopcy województwa białostockiego, mają zabezpieczyć klasę robotniczą Białostoczczyzny, Warszawy, Stalino, Łodzi i innych ośrodków przemysłowych w ziemniaki. Jesteśmy pewni, że mała i średniorolni chłopcy powiatu augustowskiego pod hasłem: „Ziemniaki dla ludności pracującej miast” powiozą je pierwsi, tak jak powieźli zboże a postawa Wasza - podobnie jak w realizacji planu skupu zbóż - będzie przykładem dla wszystkich mała i średniorolnych chłopów woj. białostockiego.

Organizatorem współzawodnictwa międzygromadzkiego, chłopom mała i średniorolnym gromady Cisów Waszego powiatu, na zew której przystąpiło do współzawodnictwa setki gromad w województwie białostockim i wiele z nich już w całości wywiązało się ze swych obowiązków w dostawie zbóż, a w Wa-

szym przodującym powiecie ponad 40 takich gromad - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przesyła serdeczne pozdrowienia oraz przekazuje w postaci nagrody, na własność gromady, 2 nowoczesne siewniki z kompletem siewnym, które przyczynią się do wzrostu produkcji rolnej gromady a zatem i dalszego podniesienia stopy życiowej.

Drodzy Obywatele Chłopi powiatu augustowskiego!

Wasza postawa przyczynia się do stale rozwijającego się współzawodnictwa w realizacji planów gospodarczych wsi w imię umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, dalszego rozwoju kultury, jedności i zwartości narodu w walce o szczęśliwe, radosne życie w Polsce, w walce o umocnienie obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzą Związki Radzieckie.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku  
Białystok, dn. 22 września 1953 r.

## Nowy przejaw troski rządu o poprawę warunków pracy robotników

Zarządzenie przewodniczącego PKPG w sprawie organizacji i zakresu działania służby BHP w zakładach pracy

WARSZAWA. - Ukazało się zarządzenie przewodniczącego PKPG w sprawie organizacji i zakresu działania służby BHP w zakładach pracy. Zarządzenie to zostało wydane w związku z podjętą ostatnio przez Prezydium Rządu uchwałą w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie BHP. Na mocy tej uchwały utworzona zostanie Główna Komisja do Spraw BHP przy CRZZ oraz samodzielne stanowiska dla tych spraw w ministerstwach,

centralnych zarządach i zakładach pracy.

Wydane zarządzenie ustala zakres działania i uprawnienia załadowej służby BHP. Stwierdza on, że do zakresu działania personelu inżynierjno-technicznego bezpieczeństwa i higieny pracy należy m. in. stałe czuwanie nad przestrzeganiem przepisów o ochronie pracy, comiesięczna kontrola stanu technicznego BHP w zakładzie, udział w prowadzeniu badań przyczyn wypadków i chorób zawodowych, organizowanie i prowadzenie działalności profilaktycznej, udział w opracowywaniu projektów urządzeń zabezpieczających przed wypadkami, inicjowanie racjonalizatorstwa w zakresie BHP, czuwanie nad zaopatrzeniem pracowników w odzież ochronną, organizowanie instruktażu w zakresie BHP, a także współpraca z instytucjami zajmującymi się zagadnieniami ochrony pracy.

Zarządzenie określa też szerokie uprawnienia załadowej służby BHP. Przedstawiciele tej służby uprawnieni są m. in. do wydawania poleceń wstrzymania robót w przypadkach gdy niezapewnienie bezpieczeństwa przepadków grozi niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia pracujących oraz poleceń usunięcia z użycia narzędzi i urządzeń nie gwarantujących bezpieczeństwa pracy.

Poważne zadania w zakresie podnoszenia poziomu BHP mają też do spełnienia - zgodnie z zarządzeniem - załogi zakładów oraz kierownicy wydziałów, oddziałów, warsztatów, laboratoriów, majstrów i brigadziści. Obowiązkiem całej załogi jest znajomość obowiązujących przepisów i instrukcji w zakresie BHP i przestrzeganie



24 września br. mija 97 rocznica urodzin Ludwika Waryńskiego, płomiennego rewolucjonisty i patriotę, twórcę pierwszej polskiej partii marksistowskiej „Proletariat”.

Ani jednego robotnika nie wykonującego normy

## Mistrzowie włóknierscy podejmują inicjatywę Mariana Morawskiego

Do współzawodnictwa przystąpiło już ponad 1200 mistrzów i mężów zaufania z około 100 zakładów

ŁÓDŹ. - Cenna inicjatywa mistrza Mariana Morawskiego z ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi spotkała się z szerokim oddźwiękiem wśród średniego i niższego personelu technicznego oraz aktywny związkowego niemal wszystkich zakładów włókienniczych w kraju. Do współzawodnictwa pod hasłem „ani jednego robotnika

nie wykonującego normy w moim zespole” przystąpiło już ponad 1.200 mistrzów i mężów zaufania z około 100 zakładów włókienniczych.

Obok setek mistrzów i mężów zaufania z łódzkich zakładów włókienniczych szczególnie licznie odpowiedzieli na wezwanie Morawskiego mistrzowie i mężowie zaufania z dolnośląskich i wielkopolskich zakładów przemysłu włókienniczego. W okręgu bielskim udział swój we współzawodnictwie zgłosili mistrzowie i mężowie zaufania 18 zakładów; na Dolnym Śląsku pod hasłem rzuconym przez Morawskiego pracują już mistrzowie i mężowie zaufania 20 zakładów włókienniczych.

Przystępując do współzawodnictwa, mistrzowie przedsiębiorstw i tkalni, a także kierownicy poszczególnych oddziałów wytwórczych, zobowiązują się dołożyć wszelkich starań, aby osiągnąć pełne wykonanie norm przez wszystkich robotników swych zespołów, przy jednoczesnym uzyskiwaniu przez nich jakości produkcji nie niższej od planowanej. Wielu mistrzów włókienniczych zobowiązuje się także, wzorem mistrza Stopczyka z ZPB im. Okrzei w Łodzi przez staranną konserwację i natychmiastowe usuwanie uszkodzeń podnieść sprawność maszyn i przedłużyć okres ich pracy między remontami średnimi.

## Powiaty Białostoczczyzny w realizacji miesięcznego planu obowiązkowych dostaw

(Cyfry oznaczają zajęte kolejne miejsca. Stan z dnia 21. IX. 53 r.)

Powiat	Skup zboża	Skup żywności	Skup ziemniaków	Ogółem w realizacji dostaw
Augustów	1	8	11	6
Białystok	10	1	3	3
Bielsk	9	11	2	8
Elk	8	10	10	12
Gołdap	2	13	4	5
Grajewo	5	4	5	2
Kolno	12	2	12	11
Łomża	13	9	8	13
Olecko	3	6	13	7
Sokółka	11	7	7	10
Siemiatycze	4	5	1	1
Suwałki	6	3	9	4
Wysokie-Maz.	7	12	6	9

## WYROK NARODU

Proces pięciu oskarżonych z antypaństwowej i antyludowej ośrodka, na którego czele stał biskup Kacmarek, zakończył się. Przez szereg dni naród polski z najgłębszą uwagą śledził przebieg procesu. W toku przewodu sądowego z zeznań świadków, z dokumentów przedstawionych Sądowi i z samych zeznań oskarżonych gromadziły się dowody winy, dowody niezwykle poważnych przestępstw.

Różny jest stopień winy poszczególnych oskarżonych. I na wadze sprawiedliwości Sąd Polski Ludowej odmierzył wyroki z całą skrupulatnością.

Postępowanie sądowe z całą dokładnością rozgraniczyło działalność oskarżonych jako osób duchownych od czynów przestępczych, które ściągane są i będą z całą surowością praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Oskarżeni byli sądzeni i zostali skazani za wrogą Polsce robotę, za zdradę narodu, a nie za działalność kapłańską, która korzysta w naszym kraju z pełnej swobody i ochrony ludowego państwa.

Na ławie oskarżonych zasiadli ludzie, którzy dążyli do obalenia władzy ludu i przywrócenia w Polsce ustroju wyzysku i ucisku. Jak udowodnił przewód sądowy - dla tego celu występowali oni czynnie przeciwko reformie rolnej, przeciwko nacjonalizacji przemysłu, przeciwko rozwojowi gospodarstwu, politycznemu i kulturalnemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeciwko zagospodarowaniu i wieczystemu powiązaniu ziem zachodnich z Macierzą. Nie zawahali się oni, a zwłaszcza biskup Kacmarek, przed sianiem na-

strojów „tymczasowości” Polskiej Ludowej i jej granic na Odrze i Nysie, przed organizowaniem dywersji politycznej, wymierzonej przeciwko jednemu narodu. Skazani w procesie Kacmarka wiązali się najciślej z reakcyjnym podziemiem, popierali szajki bandyckie, zaopatrywali je w pieniądze, ukrywali broń itp.

W swej przestępczej działalności szukali oni oparcia w najczarniejszych wrogach ludu polskiego - w watykańsko-wasyngtońskich ośrodkach dywersyjno-spiegowskich, którym przekazywali zbierane wiadomości z zakresu politycznego i gospodarczego, stanowiące tajemnicę państwową. Za usługi swe przyjmowali judaszowe dolary na podtrzymywanie wrogich Polsce organizacji podziemnych. Przystępczy charakter ich działalności pogłębia fakt, że swe szaty duchowne wykorzystywali dla nadużywania zaufania ludzi wierzących. Nadużywali oni dyscypliny kościelnej zmuszając zależnych od siebie w hierarchii kościelnej ludzi, do czynów nie mających nic wspólnego z religią, a wymierzonych przeciwko narodowi polskiemu.

Na co liczyli Kacmarek i współoskarżeni? Liczyli na wojnę. Liczyli na wojnę przeciwko Polsce. I w siłach wrogich Polsce, wrogich narodowi polskiemu szukali oni natchnienia i poparcia dla swej przestępczej działalności.

Jest w sercu każdego człowieka jakiś zakątek, jakiś symbol, poprzez który czuje się najciśniej związany ze swoją Ojczyzną. Może to być czasem

(Ciąg dalszy na str. 2)

# O środkach usunięcia groźby nowej wojny światowej i zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej

Przemówienie szefa delegacji ZSRR Andrzeja Wyszyńskiego na posiedzeniu plenarnym VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. — Na posiedzeniu plenarnym VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił przemówienie szef delegacji ZSRR Andrzej Wyszyński. Poniżej zamieszczamy skrót przemówienia.

Na obecnej sesji powinniśmy poświęcić przede wszystkim uwagę zagadnieniom sytuacji międzynarodowej — powiedział A. Wyszyński — charakterowi i właściwościom stosunków w polityce zagranicznej, roli ONZ.

Rząd radziecki przywiązuje wielką wagę do działalności i roli Organizacji Narodów Zjednoczonych, której obowiązkiem jest przyczynić się do uregulowania problemów międzynarodowych, do umocnienia współpracy międzynarodowej, pokoju i bezpieczeństwa narodów. Rząd radziecki potwierdził niedawno, że poprzez energiczne wszelkie dążenia do tego celu.

Nie można jednak nie stwierdzić, że w obecnej chwili Organizacja Narodów Zjednoczonych daleka jest od tego, czym być powinna, że nie jest bynajmniej taką organizacją, jakiej pragną miliony pokój narody. Organizacja Narodów Zjednoczonych przeżywa w obecnej chwili głęboki kryzys, albowiem sprawdzona została do roli jednej z dzwigni bloku północno-atlantycznego. Widoczne to było zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, gdy ONZ wykorzystała jako parawan dla obecnej interwencji w Korei, dla próby legalizacji krwawej wojny narzuconej narodowi koreańskiemu.

Podpisanie rozejmu w Korei przyczyniło się do zmniejszenia

szczenia w pewnym stopniu napięcia w stosunkach między narodowych, chociaż przeciw działały temu sily reakcyjne zmierzające do tego — by — przy pomocy takich prowokacji jakich dokonano w Korei i w Niemczech — wzmocnić napięcie międzynarodowe, jeszcze bardziej skomplikować sytuację międzynarodową, wypróbować siłę organizacji faszystowskich, wzmocnić dywersyjną robotę przeciwko krajom demokracji ludowej.

W przemówieniu swym wygłoszonym na tej sesji sekretarz stanu Dulles dał wyraz nie do zrozumienia, że Stany Zjednoczone mają zamiar dążyć do absolutnie bezpodstawnego i jawnie nierealnego rozwiązania kwestii koreańskiej, rozwiązania, które przewiduje w istocie rzeczy podporządkowanie Korei północnej antyludowemu reżimowi Li Syn-mana oraz rozszerzenie władzy Li Syn-mana na całą Koreę.

Zalecenia Zgromadzenia Ogólnego powinny w pełni odpowiadać postanowieniom układu rozejmowego, którego podpisanie było doniosłym zwycięstwem pokoju. Układ rozejmowy stanowił zarazem świadectwo bankructwa tzw. „dynamicznej” polityki zagranicznej, polityki sily, którą starają się uporczywie realizować koła reakcyjne w USA i w krajach z nimi sprzymierzonych, usiłującej działać nie w drodze rokowań, lecz w drodze dyktatu, przeceniając, jak władca, własne możliwości i sily, a nie doceniając ani realnej sytuacji międzynarodowej, ani realnego układu sily na świecie.

Nie można przejść do po-

rządki dziennego nad wzmoczoną w ostatnich czasach działalnością agresywnych kół świata zachodniego, które jeszcze bardziej zaktywizowały opór przeciwko wszystkim próbom osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, rozszerzając dywersyjną robotę przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej i krajom demokracji ludowej, zgodnie z planami swojej „strategii zimnej wojny”. Świadczy o tym również okoliczność że zupełnie niedawno urząd tzw. „strategii psychologicznej” USA, przekształcony został w nowy, specjalny urząd mający pełnić jeszcze bardziej drastyczne funkcje. Temu nowemu urzędowi powierzono obojętne opracowywanie i realizację — jak donosiła prasa amerykańska — „ważnych funkcji najwyższej strategii państwowej w momentach krytycznych”.

Stwierdzono przy tym, że zasadniczym motywem ustanowienia nowego specjalnego urzędu jest to, że „w zimnej wojnie nie wystarczają już słowa, że potrzebne są czyny”, że w „zimnej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, z punktu widzenia kół rządzących USA, czy są są skuteczniejsze niż słowa”.

Fakt ten oceniać można tylko jako nastawienie na nowe awantury typu awantury berlińskiej z czerwca bieżącego roku, które nie mogą nie doprowadzić do dalszego zaostrzenia stosunków międzynarodowych. Ścisłe związki z polityką zaostrzenia sytuacji międzynarodowej magnaci imperializmu, zainteresowani w ogromnych zyskach, jakie przynosi wyścig zbrojeń i militarystyka przemysłu, stawiają nadal na wojnę, zatruwając atmosferę międzynarodową taką polityką, przyczyniając się jedynie do dalszego zwiększenia napięcia międzynarodowego, co godzi w najżywniejsze interesy narodów milujących pokój.

Szef delegacji USA p. Dulles w swym przemówieniu na zgromadzeniu ONZ oświadczył przed kilku dniami, że Stany Zjednoczone są w zupełności gotowe badać drogę prowadzącą do położenia kresu obecnej napiętej sytuacji i że nie ustana ona nigdy i nigdy się nie zmniejszą — w swoim dążeniu do pokoju. Podkreślił on specjalnie, że konieczność uzgodnienia wspólnego działania narodów, jak przewiduje to Kartę NZ, nigdy jeszcze nie była tak palącą jak obecnie. Słyszeliśmy również deklaracje, że Stany Zjednoczone rzekomo „otworzyły wrota do świątyni pokoju i zaprosiły do niej Związek Radziecki” i że nie było to przypadkowym zjawiskiem, lecz oznaczało, jak wyraził się Dulles: „uplanowanie” jak blok północno-atlantyczny, któremu Stany Zjednoczone powierzają zadanie zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

W Bostonie p. Dulles wychwalał również inne agresywne bloki i tzw. pakt „bezpieczeństwa” lub „obrony wzajemnej” między USA a Filipinami, Australią, Nową Zelandią i Japonią, układ o tzw. „wspólnej obronie” z Czang Kai-szkiem,

taki sam układ z Li Syn-manem, szereg układów o bazach wojskowych, które mają dać, według oświadczenia p. Dullesa, amerykańskim siłom zbrojnym środki skuteczniejszego działania, Dulles mówił też o konieczności stworzenia przeciwności temu, co premier radziecki nazwał zwartą jak monolit jednością systemu radzieckiego.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że takie oświadczenie o tworzeniu jakiejś „przeciwwagi” wobec jedności systemu radzieckiego nie da się w żaden sposób pogodzić z tym, cośmy tutaj słyszeli o pokojowych rozmowach celach polityki zagranicznej USA.

Jedność społeczeństwa radzieckiego nigdy jeszcze nie była taka zwarta, monolityczna, nigdy jeszcze braterska przyjaźń narodów radzieckich nie była tak silna i niezłomna jak obecnie. Wywołuje to nie lada zaniepokojenie wśród wrogów pokoju, którzy żywią nieziszczalne nadzieje na zachwianie tej jedności i na to, że zdołają przeszkodzić dalszym sukcesom w dziele ekonomicznego, politycznego i kulturalnego wzrostu i rozkwitu państwa radzieckiego.

O braku ze strony USA rzeczywistego dążenia do odprężenia międzynarodowego świadczą również wypowiednie stanowisko p. Dullesa w sprawie reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Przed kilku zaledwie dniami delegacja USA dołożyła wszelkich starań, aby spowodować odrzucenie żądań w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia w ONZ i jej organach miejsca należnego Chinom. Agresywna polityka w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego oraz udzielanie poparcia i patronowania bandzie czang-kaiszekowskiej jako rzekomemu „rządowi” chińskiemu, nie da się pogodzić z interesami pokoju, bezpieczeństwa międzynarodowego i współpracy między narodowej.

O tym, że USA nie są zainteresowane w osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych świadczy również ta część przemówienia pana Dullesa, którą poświęcił sprawie rewizji karty NZ, a mówiąc ściślej propagowaniu tezy, jakoby należało wykorzystać możliwość rewizji Karty NZ. Celem tej rewizji ma być przekreślenie jednej z podstawowych zasad, na których opiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych — a mianowicie zasady jedności stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Za sadą ta wiąże ręce tym, którzy są zainteresowani w osłabieniu roli i znaczenia Rady Bezpieczeństwa w walce przeciwko agresji i agresorom.

Charakteryzując obecną sytuację międzynarodową nie sposób nie dojść na podstawie szeregu faktów do wniosku, że sprzeczności w obojętnej krajów bloku atlantyckiego nadal się pogłębiają. Nie sposób jednocześnie nie zauważyć, że wzrastają coraz bardziej żądania szerokich kół społeczeństwa szeregu krajów, należących do tego obozu, a tym bardziej szeregu innych krajów w kierunku uregulowania spornych kwestii międzynarodowych w drodze rokowań.

Nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, że wrogowie pokoju proponując obłudnie wszczęcie rokowań wysuwają jednocześnie takie warunki, które są jawnie obliczone na uniemożliwienie rokowań lub na to, aby rokowania te nie dały żadnego rezultatu. Głosy domagające się uregulowania nierozwiązanych kwestii międzynarodowych wzmaga się z dnia na dzień i nabierają coraz większego znaczenia międzynarodowego w miarę tego zwłaszcza jak Związek Ra-

dziecki, prowadząc konsekwentnie swą pokojową politykę zagraniczną i osiagając nowe sukcesy wewnętrzne, obala przeszkody wznoszone przez wrogów pokoju na drodze, która prowadzi do uregulowania nierozwiązanych kwestii międzynarodowych.

Konsekwentna, zmierzająca do obrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego polityka zagraniczna ZSRR daje pozytywne wyniki, o czym świadczy pewien postęp w sytuacji międzynarodowej, polegający na tym, że po dłuższym narastaniu napięcia, po raz pierwszy w okresie powojennym daje się odczuć pewne rozładowanie atmosfery międzynarodowej. Wiele milionów ludzi żywi coraz większe nadzieje na możliwość znalezienia drogi do uregulowania nierozwiązanych kwestii. Odpowiada to gorącym pragnieniom narodów i ich głębokiemu dążeniu do długotrwałego pokoju, co podkreślił z całą mocą w swoim przemówieniu wygłoszonym na sesji Rady Najwyższej ZSRR szef rządu radzieckiego G. M. Malenkow.

Związek Radziecki dąży — i dowodzi tego cała jego polityka od pierwszych dni utworzenia państwa radzieckiego — do umocnienia stosunków dobrego sąsiedztwa z innymi krajami; ZSRR nie ma żadnych roszczeń terytorialnych wobec żadnego państwa, w tym również wobec żadnego ze swych sąsiadów.

„Nasze doświadczenie — mówił Włodzimierz Lenin przeszło 30 lat temu w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika angielskiego — wpoiło nam niezłomną przekonanie, że tylko ogromna troska o interesy różnych narodów usuwa grunt, na którym powstają konflikty, usuwa wzajemną nieufność, usuwa obawę wszelkich intryg, stwarza zaufanie, zwłaszcza zaufanie robotników i chłopów mówiących różnymi językami, bez którego ani pokojowe stosunki między narodami, ani jakkolwiek pomyślny rozwój tego wszystkiego, co jest wartościowe we współczesnej cywilizacji — są absolutnie niemożliwe”.

Oto droga, którą kroczy niezłomnie i wytrwale Związek Radziecki, aby budować, utrzymywać i zacieśniać stosunki międzynarodowe, zgodne z niewzruszoną zasadą swej polityki zagranicznej, zasadą poszanowania wolności i suwerenności narodowej każdego kraju, zarówno wielkiego jak małego.

Trzeba stwierdzić bez ogródek, że chociaż niedorzeczne wymysły i oszczerstwa rozpowszechniane przez wrogów pokoju na temat jakiejś groźby ze strony ZSRR wzbudzały coraz mniejsze zaufanie i chociaż jest coraz mniej ludzi, biorących te wymysły za dobrą monetę, to jednak fabrykowanie i rozpowszechnianie takich prowokacyjnych pogłosek i wymysłów trwa w dalszym ciągu. Obecnie wrogowie pokoju usiłują zastraszyć narody tym, że

Związek Radziecki posiada tajemnicę produkcji broni wodorowej, podobnie jak czynił on to przed kilku laty, gdy Związek Radziecki posiadał tajemnicę produkcji broni atomowej, i w związku z tym wywołał trwogę i wykrzyść to wszystko dla wyścigu zbrojeń.

W swym komunikacie z 20 sierpnia rząd radziecki oświadczył, że tak samo jak dotychczas trwoga taka pobawiona jest wszelkich podstaw. Związek Radziecki prowadzi niezłomnie i konsekwentnie politykę utrwalenia pokoju, politykę zmierzającą do rozwoju współpracy i stosunków gospodarczych ze wszystkimi państwami, które zdążają do takich samych celów, aby przyczynić się do uregulowania spornych problemów międzynarodowych.

Radziecka polityka zagraniczna jest polityką prawdziwie pokojową — polityką pokoju i przyjaźni między narodami. Taki charakter, takie cele i zasady radzieckiej polityki zagranicznej, kreślą również stanowisko, jakie zajmuje Związek Radziecki przy rozpatrywaniu wszystkich problemów międzynarodowych.

Nader doniosłą kwestią skłaniającą na siebie powszechną uwagę — oświadczył następnie Wyszyński — jest sprawa Korei, zjednoczenia Korei i konferencji politycznej, która powinna być zwołana najpóźniej 28 października. Poruszając tę sprawę nieskorzy delegacji, a przede wszystkim delegat USA, powtarzali dawno już obaloną i zdemaskowaną wersję o „agresji z Korei północnej”. Nie potrzebujemy wglębiać się w szczegóły związane z tą sprawą. W ciągu ostatnich trzech lat, począwszy od 1950 roku, przytaczaliśmy niesjednokrotnie liczne fakty świadczące o prawdziwym stanie rzeczy w 1950 roku, kiedy na Koreańską Republikę Ludową demokratyczną napadły siły nowskie sily zbrojne, zorganizowane, wyposażone i wyszkolone przez amerykańskich instruktorów wojskowych i dowódców. Przypomnę jedną tylko okoliczność, która jak najbardziej potwierdza fakt, że było to z góry uplanowane i przygotowane wtargnięcie marionetkowych sił zbrojnych Li Syn-mana na terytorium Korei północnej.

Na wiosnę 1950 roku w Korei południowej postawiono przed sądem i skazano na karę więzienia do lat dziesięciu 13 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego. Wśród wysuniętych przeciwko nim zarzutów figurował punkt, który został sformułowany w sposób następujący: „Opozycja przeciwko wtargnięciu sił południowo-koreańskich do Korei północnej”. W ten sposób członkowie Zgromadzenia Narodowego zostali osadzeni w więzieniu, skazani i zesłani na katorgę jedynie za to, że wystąpili przeciwko inwazji do Korei północnej. Uważano to za zdradę stanu, której sprawców sądzono i surowo karano. Jest to oczywisty dowód tego, że Li Syn-man i jego protektorzy rzeczywiście przygotowywali napad na Koreę północną.

Dokończenie w numerze jutrzejszym.

## Wyrok narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jego miasto rodzinne czy wieś, kościół czy szkoła, może to być pomnik kultury narodowej, który przetrwał wszystkie burze wojenne, może to być łan zboża. Trzeba być wyzutym z czci i sumienia, aby chcieć zagłady kraju ojczystego i dobroku jego kultury. Taką właśnie wrogą postawę zajmowali oskarżeni w procesie antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał biskup Kacmarek.

Jakież są źródła nikczemnych czynów zdrady narodowej, służenia wrogim Polsce siłom? Źródła ich — jak wykazał przewód sądowy, jak wykazały same zeznania oskarżonych — tkwią w nienawiści i w pogardzie do ludu polskiego, do własnego narodu. Ta nienawiść i pogarda, charakteryzująca postawę biskupa Kaczmarka, związała go przed wojną z sanacją, w okresie okupacji z bestiami hitlerowskimi. I nie przeszkadzało biskupowi Kaczmarkowi fakt, że w obozach hitlerowskich zginęło śmiercią męczeńską prawie 2 tysiące księży katolickich, blisko 500 zakonników i zakonnic, ponad 100 kleryków, że z jego własnej diecezji zginęło kilkadziesiąt duchownych.

Nienawiść i pogardę do narodu polskiego czerpał Kacmarek z Watykanu jako ośrodka politycznego od wieków wrogięgo państwu polskiemu i narodowi.

Watykan usiłował kształtować losy naszego narodu zawsze stosownie do swych potrzeb i planów politycznych. Tak właśnie obecnie Watykan chce wyzyskać organizację kościelną dla siania nienawiści do Polski Ludowej. Tak właśnie Watykan występuje jawnie przeciwko naszym granicom zachodnim, podjudzając odwetowców niemieckich do udziału w wojnie przeciwko nam i całemu obozowi demokratycznemu. Tak właśnie Watykan wspólnie z Waszyngtonem mozoła się nad wskrzeszeniem hitlerowskich dywizji.

Tej polityce, całym swym ostrzem wzniesionej przeciwko

naszemu narodowi, przeciwko naszym miastom i wsiom, przeciwko naszym fabrykom i szkołom, kościołom i szpitalom, przeciwko pomnikom naszej kultury narodowej — służył biskup Kacmarek, ksiądz Danilewicz, ksiądz Dąbrowski, ksiądz Wiślak i zakonnik Niklewski. I za przestępstwa przeciwko narodowi polskiemu ponoszą zasłużoną karę.

Biskup Kacmarek i współoskarżeni mieli pełną świadomość, że w państwie demokracji ludowej, w warunkach całkowitej wolności sumienia, na której straży stoi Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mieli możliwość swobodnego wykonywania swych obowiązków kościelnych. Wolność ta oskarżeni wykorzystywali przede wszystkim dla wykonywania politycznych poleceń Watykanu, dla antypolskiej dywersyjnej działalności.

W toku przewodu sądowego oskarżeni przekonali się, że polityka, której służyli zbankrutowała całkowicie, a oni sami znaleźli się poza narodem, że między nimi i im podobnymi a całym narodem polskim, wszystkimi Polakami — niezależnie od światopoglądu, niezależnie od tego, czy są to wierzący czy niewierzący, powstał mur nieprzebyty, powstała przepaść, której nie zdoła zasypać.

Haniebne dzieje zdrady Kaczmarka i współoskarżonych i jej finał przed Sądem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowią ostrzeżenie dla wszystkich tych, którzy występują przeciwko dążeniom i interesom narodu polskiego, którzy wysługują się wrogom Polski, którzy od wrogów Polski czerpią natchnienie. Narod nasz, zjednoczony w szeregach Frontu Narodowego, w szeregach, których nie wyszczerbi żadna dywersja polityczna czy gospodarcza, podejmowana przez agentów Waszyngtonu, Watykanu i Bonn, czuwa nad tym, by już nigdy widmo zguby, widmo zagrożenia niezawisłego bytu narodowego nie podeszło do naszych bram.

## ≡ Z całego świata ≡

BERLIN. Przed Sądem Najwyższym NRD rozpoczął się proces grupy szkodników i szpiegów, którzy uprawiali swą zbrodniczą działalność w przemyśle węgłowym. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób. Głównym oskarżonym jest Otto Fleischer.

Oskarżeni prowadzili swą dywersyjną robotę w Niemieckiej Republice Demokratycznej na zlecenie amerykańskich i zachodnio-niemieckich imperialistów. Uprawiali oni m. in. szpiegostwo na rzecz międzynarodowego organu dla Rury i Berlina zachodniego p.n. „Komisja śledcza wolnych prawników”. Grupa szpiegowsko-dywersyjna była również związana z przedstawicielami amerykańskich i zachodnio-niemieckich monopolów.

RZYM. 22 września rozpoczęła się w Rzymie konferencja przedstawicieli sześciu krajów zachodnio-europejskich — Niemiec, Francji, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga — w

sprawie projektu utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej”.

LONDYN. Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii ogłosił komunikat z zapowiedzią, że w dniach 18 — 19 kwietnia 1954 roku odbędzie się XXIII zjazd partii.

PEKIN. Agencja Sinhua donosi dnia 22 bm. na posiedzeniu wojaskowej komisji rozejmowej w Panmunjonie gen. Li San-czo w imieniu strony koreańsko-chińskiej zwrócił uwagę przedstawicieli dowództwa amerykańskiego na to, że wojska amerykańskie naruszają postanowienia układu rozejmowego.

Następnie gen. Li San-czo zażądał, by strona amerykańska udzieliła wyjaśnień w sprawie miejsca pobytu 5872 koreańskich i chińskich jeńców, znajdujących się dotąd w rękach amerykańskich.

**Wszyscy budują Stolicę**

Coraz więcej funduszy na SFBS

**Miesiąc Budowy Warszawy**

bardzo sprawnie przebiega w naszym województwie. Świadczą o tym coraz liczniejsze fundusze nadsyłane do Wojewódzkiego Komitetu Budowy Warszawy. Fundusze te pochodzą przeważnie z imprez dochodowych, organizowanych w zakładach pracy, oraz innych instytucjach.

W Zambrowie, pow. łomżyński Miejski Komitet Budowy Stolicy i koło sportowe „Włókno” urządzili w ubiegłą niedzielę zabawę, której dochód w sumie 1328 zł przekazano na SFBS.

**Obowiązkowe dostawy w pow. elckim i oleckim z każdym dniem przebiegają lepiej**

250 chłopów wykonało całkowicie zobowiązanie zbożowe

Do takich należą: **ALEKSY WOŁOSZKO** z gromady Pisanica, który pierwszy w swojej gromadzie uregulował wszystkie zobowiązania, wykonał całkowicie obowiązkowe dostawy żywności, mleka, zboża i spłacił podatek gruntowy. Podobnie jak Wołoszko wywiązał się również **PIOTR PÓGORZELSKI** z gromady Długie, **JAKUB BORUSZAK** z Malkini, **MARIAN BARANOWSKI** z Rencuz i wielu innych.

W dostawach zboża, żywności i mleka przodują gminy: Straduny, Pisanica i Woszczele. Pozostałe zaś gminy Wiśniewo i Bajtkowo nie potrafią jeszcze przełamać swoich trudności i nie wykonały planów.

**Dostawy ziemniaków w pow. łomżyńskim**

W powiecie łomżyńskim z dnia na dzień zwiększają się obowiązkowe dostawy ziemniaków.

Jako jeden z pierwszych wywiązał się ze swych obowiązków ob. **Edward Łada** z gminy Szczepankowo wykonując w 100 proc. roczny plan dostaw, a spółdzielcy z Kowal, Sedranki i Zawad ponad 60 proc.

Ponadto chłop indywidualni z gromad: Dybowo, Połom, Przytuły i Imionki, zbiorowo i manifestacyjnie przywieźli do punktu skupu zboże.

Rozpoczęto również dostawy ziemniaków. Chłopi z gmin: Świętajno i Kowale sprzedali państwu już ponad 2 tys. kg z tegorocznych zbiorów. (aj)

**Krajewski**  
korespondent

**Co, gdzie i kiedy?**

**TEATR**

Teatr im. Al. Węgliński w Białymstoku: sztuka Afinogenowa „Przystanek Dalekie”, Początek o godz. 19.

**KINA**

„Pokój” w Białymstoku: „Sprawa do załatwienia”  
 „Ton” w Białymstoku: „Pierwsze dni”  
 „Zorza” w Elku: „Wawrzyńcowy sad”  
 „Baityk” w Suwałkach: „Siubujemy”  
 „Iskra” w Augustowie: „Feliks Dzierżyński”  
 „Przyjaźń” w Grajewie: „Warszawa”  
 „Mazur” w Olecku: „Milczenie jest złotem”  
 „Znicz” w Bielsku - Podlaskim: „Stalowe serce”  
 „Wolność” w Hajnówce: „Czarci żleb”  
 „Oka” w Góralach: „Rozpiewana okolica”  
 „Gwardia” w Sejnach: „Burza nad Azją”  
 „Kłos” w Sokółce: „Granica w ogniu”  
 „1 Maja” w Łapach: „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka”  
 „Ulecha” w Łomży: „Ruszyły wzgórza”  
 „22 Lipca” w Wysokiem Mazowieckim: „Najpiękniejsza”  
 „Przodownik” w Kolnie: „As wywiadu”  
 „Jutrzenka” w Supraślu: „Zołnierzy zwycięstwa” II s.  
 „Przyszłość” w Knyszynie: „Zołnierzy zwycięstwa” I s.  
 „Wissa” w Szuczynie: „Wielka przygoda”  
 Kino w Ślepiatyczach: „Zahartowani”

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie informacji Centrali Wynajmu Filmów w Białymstoku.)

**PROGRAM RADIOWY**

Program I na fall 1322 m

6.06 Program dnia; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.55 „Bez krowy i ziemi” — fragment powieści M. Kubickiego pt. „Tamta lato”; 9.15 Muzyka rozrywkowa; 10.55 Audycja dla klasy III; 11.15 Muzyka 1 aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 12.15 „Na swojską nutę” — gra zespołu T. Kozłowskiego; 12.45 Audycja dla wsi; 13.40 Utwory fortepianowe Griega — gra A. Białecka; 15.30 Dla dzieci; 16.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 17.00 Z życia ZSR; 18.00 „Mikrofonem po kraju”; 18.15 „Muzyka dla wszystkich”; 18.45 Na fall humoru i satyry; 19.00 Pieśni Szaparyna i Szymanowskiego; 19.15 Na młodzieżowej antenie; 20.28 Władomości sportowe; 20.45 „Kawaler Złotej Gwiazdy” — fragment powieści S. Babajewskiego, w przekładzie S. Furmanika; 21.05 Audycja dla nauczycieli; 21.20 Muzyka rosyjska i radziecka; 22.20 Audycja o księżce G. Morcinka „Urodzaj Ludzi”; 22.40 XI audycja z cyklu: „Sonaty dawnych mistrzów na dwójce skrzypiec i fortepian”.

**Dzienniki:** 7.00; 12.04; 16.00; 20.00.

**Program II na fall 407 m**

14.10 Dla klasy I i II; 14.30 Dla klasy VI; 15.00 Popularne utwory skrzypcowe; 15.10 „Nadejście dzień” — fragment powieści M. Ibrahymowa, przekł. J. Brzez-kowskiego; 16.00 „Swojskie melodie” — gra Zespołu Harmonistów T. Wesołowskiego; 18.30 Odpowiedzi „Fall 49”; 18.50 Koncert chóru rozgłośni Wrocławskiej PR; 19.10 Poznaj piękno języka rosyjskiego; 20.00 „Dla każdego coś miłego”; 21.32 „Słowniczek muzyczny” — audycja słowno-muzyczna; 22.00 „Wielkie dzieło” — opowiadanie Niedźwieckiego; 22.20 Sprawozdanie z Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski; 22.30 i audycja z cyklu: „Symfonie Dworzaka”.

**Dzienniki:** 6.30; 21.00.

Wieś olecka natomiast ma poważne jeszcze braki. Niemniej jednak i tu ostatnio wzrosły dostawy zboża. Powiat olecki roczny plan dostaw zboża wykonał już w 30 procentach. Są gminy, które przodują w dostawach.

Między innymi gmina Świętajno, która wykonała już roczny plan w 41,2 proc., Zalesie — 36 proc., Kowale — 31 proc., Wieliczki — 31,5 proc. Najstabilniej zaś przebiegają dostawy w gminach Sokółki i Borawskie.

Są również gromady, które zasługują na wyróżnienie. Np.: chłopci z gromady Szwarek w gm. Sokółki wykonali 96 proc. całorocznego planu dostaw zboża, a chłopcy z gromady Zatyki gm. Wieliczki wykonali już w 99,8 procent.

**MOŻESZ NAPRAWIĆ SWÓJ BŁĄD**

**Dodatkowe terminy wyjazdu do brygad „SP”**

W sierpniu i wrześniu br. z województwa białostockiego wyjechały dziewczęta do brygad rolnych „SP”, aby swoją pracą pomóc Państwowym Gospodarstwom Rolnym w zbiorach ziemniaków i pracach rolnych.

Przez okres 2 i pół miesiąca dziewczęta pracują dla Ojczyzny spełniając swój obowiązek ustawowy i patriotyczny.

Jest jednak jeszcze w naszym województwie wiele dziewcząt, które nie zrozumiały, jak wielkie znaczenie dla ogólnej gospodarki naszego kraju ma praca w brygadach „SP”.

W brygadach rolnych „SP” dziewczęta zdobywają wiedzę, uczą się żyć kolektywnie, mają zapewnione w wolnych chwilach rozrywki kulturalne oraz sport. Za pracę junaczki otrzymują wynagrodzenie jak wszyscy pracownicy PGR.

Dlatego też zwracamy się jeszcze raz do wszystkich

**RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA STOLARZY „NAPRZÓD” W SUPRAŚLU**

przyjmuje wszelkiego rodzaju reperacje w zakresie stolarstwa, tapicerstwa, szklarstwa oraz koszykarstwa k 248-0

**OBWIESZCZENIE**

**Białostockie Przemysłowe Zjednoczenia Budowlane budowa w Czarnej Wsi** przyjmuje do pracy robotników obojga płci wykwalifikowanych jak: murarzy, cieśli, stolarzy, betoniarzy i innych oraz robotników niewykwalifikowanych.

Zarobki miesięczne robotników obliczone są systemem akordowym w zależności od przekroczenia norm. Robotnicy wykwalifikowani przeciętnie mogą zarabiać od 800 zł do 1500 zł a przy wysokim przekroczeniu norm nawet do dwóch tysięcy złotych. Robotnicy niewykwalifikowani przeciętnie mogą zarabiać od 700 zł do 900 zł. a przy wysokim przekroczeniu norm do 1500 zł.

Po przepracowaniu trzech miesięcy każdy robotnik otrzymuje zasiłek rodzinny na niepracującą żonę i dzieci. Wysokość zasiłku rodzinnego oblicza się wg. obowiązujących przepisów. Robotnicy zamieszkali mogą być bezpłatnie zakwaterowani w hotelach robotniczych, które są utrzymywane często, zgodnie z przepisami higieny. Zamieszkujący w hotelach robotniczych mogą korzystać z obiadów — jednodaniowych w cenie zł 2,50, z dwóch dań w cenie zł 5. Kawa gorąca do picia o każdej porze dnia bezpłatna. Sklepy spółdzielcze z artykułami żywnościowymi są czynne przez cały dzień. Przy hotelach robotniczych znajdują się świetlice zradiofonizowane zaopatrzone w czasopisma i książki oraz różne przybory do gier sportowych i rozrywkowych. Robotnicy po pracy mogą kształcić się bezpłatnie w różnych zawodach.

Okres kursu trwa przeciętnie trzy miesiące, po którym robotnik w zależności od wyników zdania egzaminów może być przeszerogowany do wyższej kategorii plac odpowiadającej jego kwalifikacji zawodowej. Po przystąpieniu do pracy w przeciągu trzech dni każdy robotnik na okres zatrudnienia otrzymuje bezpłatnie ubranie robocze (kombinezony). Robotnicy ci, którzy posiadają gospodarstwa rolne korzystają z 20-dniowego urlopu bezpłatnego do prac w polu. 12-dniowy urlop wypoczynkowy otrzymuje każdy robotnik po przepracowaniu jednego roku, podczas którego może korzystać z wczasów pracowniczych wyjeżdżając w góry lub nad morze.

Chętni do pracy chcąc uzyskać kolejowy bilet bezpłatny na przejazd winni zgłaszać się do prezydium powiatowych rad narodowych — samodzielnich oddziałów zatrudnienia.

Każdy obywatel pracujący w budownictwie przyczyni się do szybszego rozwoju gospodarki narodowej i wykonania Planu 6-letniego, zapewniającego dobrobyt masom pracującym.

k 249-1

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-4-10979

**Sprzedaj posezonowa OBUWIA LETNIEGO**

**W cenach ZNIZONYCH w sklepach MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO**

praktyczne, ładne i wygodne obuwie w sprzedazy posezono- nowej nabedziesz już w cenie 20 złotych

427-0

**Karygodne niedbalstwo**

W nocy z dnia 16 na 17 bm. na wąskotorowej trasie kolejowej Elk — Kalinowo pociąg najeżdżał na wózek kołowy pozostawiony na torach, prawdopodobnie przez roztargnionych pracowników obsługi dróg kolejowych. Na szczęście maszynista zauważył w czasie niebezpieczeństwa i zatrzymał pociąg.

Trzeba, aby obsługa dróg kolejowych była uważniejsza w czasie pracy, bo podobne niedopatrzienia mogą być powodem wypadków.

**Jan Szeluk**  
korespondent

**ZBUNTOWANI**

Drugiego dnia odezwy poszły motylami po wsi. Rozesłał je Bogusz po Kawęczynie i Krzywinie i kilka puścił na Bobry. Na zewnętrznej stronie każdego motyla widniał wykaligrafowany ręką Skupy dopisek wzywający do organizowania zbrojnej rezerwy i podpis — Ludowy Komitet Powstańcy Powiatu Kropczyckiego.

Bogusz teraz już wierzył w powstanie. Sprzyjał wszystkim swoim zbrojnym, było ich już 26. Miał już swoją rezerwę. Niech w każdej wsi tyle będzie — to już siła nie byle jaka. To drugie wojsko.

Czekał teraz Bogusz wieści od Mrugały o miejscu zebrania powiatowego Komitetu Powstańczego. Spodziewał się zresztą, że wezwanie przyjdzie dopiero po niedzieli. Nie mógł się doczekać.

W niedzielę po śmie nie mógł jakoś usiedzieć w lesie. Niecierpliwosć go ogarniała na ten zastój, na to czekanie. Wreszcie umyślił iść do domu. Nie spodziewał się najazdu na wieś — to czemu by nie miał iść? Córki to chrzciny, jedynej, pierwszwej po czterech synach, tak przecież oczekiwanej — i on w te chrzciny ma siedzieć w lesie? Żeby coś się działo — ale tak siedzieć daremnie?

Skupie polecili by stał po niego gdyby czasem Mrugały się zjawili — i poszedł. Nie brał karabinu, tylko rewolwer miał w kieszeni.

Ucieszyła się Stefka kiedy wszedł niespodzianie do izby. — Przyszłeś jednak? — witała go uradowana.

— Pewnie, co za chrzciny bez ojca? — gadał Kubiak, który już trochę wypił kumowskiej wódki i z czupryny mu się kurzyło.

— A mój Wiktor nie przyszedł? — dopytywała się Magda Skupina.

— Nie, kumo. Został. On komendant jak mnie nie ma.

Na stole stała wypróżniona do połowy półlitровка i na tacce drewnianej leżały kromki pszennego razowca. To był chrzciny placek. Garnuszki po kawie stały puste i muchy po nich tańczyły

czyszcząc resztki lepkiej słodyczy. Michał przykazał Wojtkowi trzymać wartę przy studni, patrzeć czy od gościńca nie zajdzie jakiś gość niepowołany. Sam usiadł za stołem i przepił do kuma.

— Zdrowie wasze — hałasował Kubiak uśmiechając się rumianymi półgębkiem.

Michał wziął na ręce zawiniątko z Urszulką i kołysał czule choć dziecko nie płakało.

— A co, krzyczała w kościele? Będzie z niej śpiewaczka? — pytał kumów.

— Będzie, będzie. Piszcząta jak kurczę, kiedy soli w gębę dostała — uśmiechała się Magda.

Bogusz jeszcze raz przepił, zagryzł żarowym plackiem z mąstkiem. Rozmowa się nie kleiła.

Kiepskie to były chrzciny, dziadowskie, byle jakie. Kiepskie były i niewesołe. Nawet wódka nie rozpedziła tej chmary przynębnienia, co wisiła nad głowami ludzi. Bo co to za chrzciny, co to za uciecha w taki dzień, kiedy jutro nie wiadzieć co może być.

Nagle gdzieś na zapłociu coś zawarczało i zgrzytnęło. „Auto?” Bogusz zerwał się, wybiegł od prog.

— Michaś! — krzyknęła Stefka i chwyciła dziecko na ręce.

Michał wybiegł już na dwór. Wpadł na niego Wojtek, który tu już odbiegł od studni. Było już na wszystko za późno. 3 auta policyjne zajechały od Górki. Kto by się ich od Górki spodziewał? Wojtek usłyszał je, kiedy już były koło Pawlicy.

Od wrót biegnęło kilku policjantów z karabinami opuszczonymi jak do szturm. Bogusz od razu ocenił sytuację. Strzeli raz, jednego położy jeśli trafi — i to wszystko. Posiekają go, i nie tylko jego, na sito. Wyrwał rewolwer i rzucił go do przyboka. Policjanci tego nie widzieli. Wojtek od razu zagrzebał go w korę i sęk. Bogusz wyszedł policjantom na przeciw. Za nim wybiegła Stefka z dzieckiem na ręku, Magda i Kubiak. Dzieci z krzykiem przypadły do matki.

— Ręce do góry! — zakomenderował jeden z policjantów.

Bogusz uniósł ręce nad głowę. Przyjrzał im się dobrze. Było ich dziewięciu. Wszyscy obcy, nie sieleccy.

— Ty też ręce do góry — przypadł jeden do Kubiaka. — Jak się pan nazywa?

— Jan Kubiak.

Policjier obrewidował go.

— Kubiak, Kubiak, to nie... Gdzie pan mieszka?

— W tym domu, tam.

— Nie ruszać się! Stać na miejscu!

— Michał Bogusz?? — pytał drugi Bogusza nie spuszczać łusfy wycelowanej w jego brzuch.

— To ja.

Obrewidowali go prędko. Nie znaleźli nic tylko kapciuch z tytoniem. Dwaj policjanci zajrzeli do izby, rozglądali się po ścianach.

— E, tak prędko karabinu by nie skrył — powiedział jeden z nich. — Goły przyszedł na te chrzciny.

„Skąd oni wszystko wiedzą?” — dziwowała się przerażona Stefka. Nie pamiętała, że od Mikulskiego widać jej dom jak na dłoni. Bogusz stał wciąż z podniesionymi rękoma.

— Możesz pan ręce opuścić — zakomenderował policjant z belkami plutonowego. Drudzy stali kołem jakby się jeszcze jakiegoś oporu spodziewali.

— Wiesz pan chyba panie Bogusz — mówił głosem nijakim, bezbarwnym plutonowy — że się trzeba z nami zbierać.

— Wiem, ale dajcie mi się pożegnać z babą i dziećmi. Tutaj na dworze. Nie ucieknę przecież.

— Zegnaj się pan — machnął ręką plutonowy.

Bogusz obcałował kolejno uplakaną gębę chłopaków, potem Urszulkę cmoknął w czoło. Draśnięte ostrą brodą dziecko rozkwiliło się żałośnie.

Stefka nie płakała. Jej chuda twarz była spokojna, tylko blada, jakby wycięta z papieru. Ucałował ją w oba policzki.

— Bądź zdrowa Stefciu — rzekł cicho, bardzo cicho. — I broń od biedy te dzieci. Ty się nie dasz Stefciu, dasz se rady, ja wiem. Potem dodał już głośnie.

— Nie martw się, wypocznij sobie przynajmniej w tym kryminale i jeść mi za darmo dadzą.

— Panie Boże cię prowadź, Michasiu — rzekła Stefka i iza się jej potoczyła po policzku. Jedną, jedyną. Nie ocierała jej. Spadła kropka na białą, chrestną poduszkę Urszulki.

— Michał Wojtkowi rękę uściśnij i potrząśnij mocno, po męsku. Potem Magdzie dłoń podał.

— Idźcie z Bogiem kumie — szlochała kobieta.

— Nie dajcie się sędziem — mówił Kubiak potrząsując prawicą Bogusza.

(100) (C. d. n.)

## Bohaterki naród przystąpił do odbudowy

Bohaterki naród koreański, pod kierownictwem swej Partii Pracy i rządu ludowego, mobilizuje wszystkie siły do jak najszybszej odbudowy i rozwoju zrujnowanej przez wojnę gospodarki narodowej, do walki o umocnienie ustroju demokratycznego, o doprowadzenie do pokojowego zjednoczenia Korei.

W północnej Korei nie ma dziś miasta ani wsi, w której nie prowadzono by prac związanych z odbudową całokształtu gospodarki narodowej. Prasa koreańska

ły, które produkować będą artykuły masowego spożycia.

### NA WSI KOREAŃSKIEJ

Agresorzy amerykańscy nie tylko zrównali z ziemią miasta Korei, ale zrujnowali też jej gospodarkę rolną. Jeszcze w okresie działań wojennych Koreańska Partia Pracy udzielała wydatnej pomocy ludności wiejskiej. Tak np. chłopcy, których pola ucierpiały na skutek bombardowań, byli całkowicie zwalniani od podatku rolnego. Obecnie Partia Pracy i rząd

Chłopcy koreańscy uprzątają obecnie pierwsze plony powojenne. Jak wynika z doniesień nadchodzących z wielu prowincji, chłopcy północnej Korei osiągnęli poważne sukcesy w walce o bogaty plon.

Jednocześnie chłopstwo koreańskie przystąpiło do odbudowy zniszczonych wsi. W wielu miejscowościach zobaczyć już można nowe, dopiero co wykończone domy, szkoły i inne zabudowania. Chłopcy koreańscy trudzą się ofiarnie przy odbudowie systemów irygacyjnych, zniszczonych przez lotnictwo amerykańskie, na szeroką skalę rozwinięły prace przy oczyszczaniu i melioracji, plantacji ryżu, które ucierpiały podczas działań wojennych, oraz prace związane z przygotowaniem pod uprawę nowych terenów.

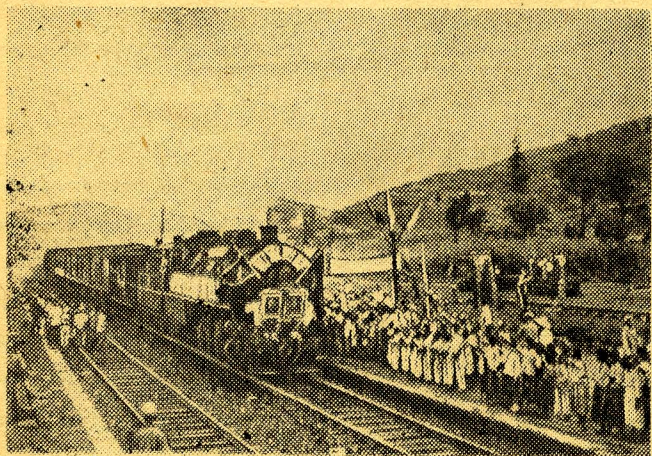
### BRATERSKA POMOC

Poparcie i pomoc, udziela ne Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej podczas wojny przez kraje obozu socjalizmu i demokracji, były jednym z najważniejszych czynników, które zapewniły narodowi koreańskiemu zwycięstwo w walce przeciwko amerykańskiemu agresorowi. Również i obecnie, w okresie budownictwa pokojowego, naród koreański korzysta z wszechstronnej pomocy całego obozu pokoju.

Więść o powziętej przez rząd radziecki uchwale w sprawie wyasygnowania miliardów rubli na odbudowę zniszczonej gospodarki Korei jest dla narodu koreańskiego potężnym bodźcem w jego pracy twórczej. Wszystkie gazety koreańskie piszą również z ogromną wdzięcznością o uchwałach w sprawie pomocy dla Korei powziętych przez rządy: Polski, Węgier, Czechosłowacji, Mongolii i innych krajów demokracji ludowej. Wydatnej pomocy udziela też narodowi koreańskiemu Chińska Republika Ludowa.

Północna Korea, która jeszcze do niedawna była wiodącą zacieklej wojny, stała się obecnie terenem twórczej, pokojowej pracy. Bohaterski naród koreański wyszedł na budowę. Odniesie on niewątpliwie zwycięstwo i na tym etapie swoich dzieł.

N. CHOCHŁOW



Na zdjęciu: ludność Kaesongu wita radośnie pociąg przybyły do miasta po uruchomieniu linii kolejowej Phenjan — Kaesong, zniszczonej podczas wojny. Fot. — CAP

poświęca tym sprawom wiele miejsca. Gazety piszą niemal codziennie o ofiarnym trudzie robotników, chłopów, inteligencji — na wszystkich odcinkach pokojowego budownictwa.

### W AWANGARDZIE

Na froncie walki o odbudowę gospodarki narodowej w pierwszych szeregach kroczy bohatera klasa robotnicza Korei. Robotnicy największych zakładów przemysłowych, z których większość pracuje ciągle jeszcze w podziemiach, są inicjatorami współzawodnictwa patriotycznego o przedterminowe wykonanie wysuniętych przez rząd zadań w dziedzinie uruchomienia nowych obiektów przemysłowych.

Gazeta „Mindzu Czoson” zamieściła niedawno sprawozdanie z wlecu załogi fabryki cementu w Synchorze. Na wlecu tym podsumowano wyniki robót, rozpoczętych przed sześcioma tygodniami. W owym czasie fabryka była stosem ruin; odbudowę trzeba było zacząć od zakładania fundamentów. Początkowo wydawało się niemożliwe wykonanie postawionego przez rząd zadania — uruchomienia fabryki w terminie 6-miesięcznym. Obecnie jednak prace posunęły się już tak daleko, że robotnicy zobowiązali się wyprodukować pierwszą partię cementu w grudniu roku bieżącego — czyli na miesiąc przed ustalonym w planie terminem.

Neopodal bloków fabrycznych buduje się osiedle robotnicze. Jeszcze tej jesieni wszyscy robotnicy przeprowadzą się z ziemianek i schronów do nowo wybudowanych domów.

Podobnie jak w Synchorze, również na innych budowach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zaobserwować można ogromny entuzjizm produkcyjny. Robotnicy przejawiają wiele inicjatyw twórczej, wysuwa liczne wnioski racjonalizatorskie. Z inicjatywy pracowników pracy w wielu od budowanych obecnie fabrykach urządzono tymczasowe oddziały, które już zaczęły dawać produkcję.

Gazeta „Nodon Sinmun” podkreśla, że jednocześnie z budową przedsiębiorstw przede wszystkim zwraca się wielką uwagę na rozwój produkcji artykułów konsumpcyjnych. W wielu przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego tworzy się specjalne oddzia-

kładają wielki nacisk na odbudowę i rozwój rolnictwa. Uchwalono, iż w ciągu 1—2 lat należy nie tylko doprowadzić produkcję rolniczą do poziomu przedwojennego, lecz znacznie poziom ten przekroczyć.

I jeśli w dni wojny zwyciężyciel chłopcy koreańscy pracowali pod hasłem: „Walka o chleb — to walka o zwycięstwo nad agresorem”, to obecnie uważają oni rozszerzenie produkcji artykułów rolniczych za jeden z najważniejszych czynników jak najszybszej odbudowy całej gospodarki narodowej.

W licznych zamieszczonych na łamach prasy koreańskiej listach chłopcy wyrażają pewność, że postawione przed nimi zadania będą po myślnie wykonane. Listy tchną gorącym patriotyzmem, umiłowaniem demokratycznej ojczyzny, przepojone są wdzięcznością dla władzy ludowej, która obdarzyła chłopów ziemią.

W Warszawie zakończył przed kilku dniami obrady VIII Polski Zjazd Matematyczny. Matematycy, podobnie jak uczeni innych specjalności, odbywają co kilka lat zjazdy, które umożliwiają im bezpośrednią wymianę myśli i nawiązywanie współpracy między różnymi środowiskami. Znaczenie dotychczasowych zjazdów wydatnie zmniejszała jednak okoliczność, iż nie koncentrowały one uwagi uczestników na żadnych ogólniejszych zagadnieniach, których dyskusowanie mogłoby wpłynąć na ustalenie się właściwego kierunku rozwoju matematyki w Polsce. Obecny Zjazd postawił sobie szersze zadania i cele. Aby je przedstawić, musimy poświęcić kilka słów samej matematyce i metodom stosowanym w tej nauce.

Wszyscy wiemy, że matematyka oddaje poważne usługi naukom technicznym i przyrodniczym: inżynierowie, fizycy, chemicy, a także biologowie posługują się matematyką dla opisywania praw, rządzących zjawiskami przyrodniczymi. Znaczna część matematyki zajmuje się analizą metod rachunkowych lub pojęciowych, które w ręku technika lub przyrodnika stają się narzędziem do badania przyrody lub praktycznego wykorzystywania jej praw.

Rozwój nauki pokazał, że matematyka nie może ograniczać się do działań, które w opisanym sensie znajdują bezpośrednie zastosowanie. Istnieją w matematyce obszernie, bardzo abstrakcyjne działy, których celem jest stwarzanie podstawy teoretycznej dla innych

### Prof. dr Andrzej Mostowski

członek Prezydium VIII Zjazdu Matematyków Polskich

## Matematycy polscy służą technice

działów oraz wykrywanie między nimi związków i analogii. W wielu wypadkach ciekawość badacza uprawiającego te teoretyczne partie prowadzi go do zagadnień, których rozwiązanie nie przyniesie zapewne żadnych praktycznych korzyści — oczywiście w przytoczonym rozumieniu słowa „praktyczny”. Wysiłki zmierzające do rozwiązania takiego zagadnienia mogą mieć jednak doniosłe znaczenie dla nauki; mogą one np. prowadzić do odkrycia nowych, cennych metod rozumowania, albo do nowego, poprawniejszego wglądu w całość teorii.

Można więc powiedzieć, że pewne podstawowe działy matematyki służą bezpośrednio za stosowaniem, dla opanowania pojęciowego tych działów tworzą się działy nowe, bardziej abstrakcyjne, te z kolei prowadzą do dalszych jeszcze abstrakcji itd. W ten sposób wytworzył się w wyniku wielowiekowego rozwoju skomplikowany amach wiedzy matematycznej, której poszczególne teorie są ze sobą powiązane w różnorodny, nieraz bardzo misterny sposób.

W okresie międzywojennym matematyka polska rozwijała się znakomicie w kierunku abstrakcyjnym, kierunki bliskie zastosowaniom praktycznym były u nas zaniedbane. Już w trakcie prac przygotowaw-

# GAZETA SPORTOWA

DOKOŁA POLSKI

## Wilczewski pierwszy na mecie w Opolu

OPOLE. — 9-ty etap Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski odbył się 22 bm. na górzyskiej trasie Jelenia Góra — Opole, długości ok. 207 km. Trzecie zwycięstwo etapowe w tegorocznym wyścigu odniósł Wilczewski (Unia), wygrywając na finiszu przed Kłabińskim (Gwardia) i Ulikiem (Gwardia).

Wyniki 9-ego etapu odpowiadają układowi sił w klasyfikacji ogólnej wyścigu. Nie wprowadziły one zmian w układowie pierwszej dziesiątki, z wyjątkiem Kłabińskiego, który poprawił się o jedną pozycję, zamieniając się miejscem z Królkim.

Przedownikiem wyścigu pozostaje nadal Wilczewski z różnicą 6 min. do Wójcika, 8 min. do Chwiendacza i 10 min. do Ulika.

Już na pierwszych kilometrach etapu uformowała się grupa czołowa, w której znalazło

się 13 kolarzy, wśród nich z pierwszej dziesiątki w klasyfikacji ogólnej brak było tylko Wrzezińskiego. Grupa ta aż do mety nie oddała prowadzenia.

Jadący w czołówce młodzi, dobrze zapowiadający się zawodnicy — Preczyński, Bugalski i Wiśniewski nie tylko wytrzymały ostre tempo czołówki, ale potrafiliby nawiązać równorzędna walkę na finiszu. Z grupy tej odpadł — mimo ambitnych wysiłków — jedynie młody Pijanowski, nie mogąc utrzymać ostrego tempa, oraz pod koniec etapu — Królać z powodu defektu gumy.

Lotny finisz w Świdnicy wygrał Ulik przed Wilczewskim i Kłabińskim, w Nysie — Preczyński przed Ulikiem i Królkim.

Bezpośrednia walka o zwycięstwo etapowe rozegrała się na ulicach Opolu, na metę w sekundowych odstępach wpadło 11 zawodników. Wilczewski raz

jeszcze okazał się najszybszy, za pewniając sobie na finiszu na ostatnich metrach zwycięstwo. Kłabiński wyminął już po wjeździe na stadion kończących za nim wyściga Ulika, Hadasika i Wójcika.

W półtorej minuty za czołową przybyli na metę zawodnicy drugiej grupy z Wrzezińskim, Waliszewskim i Królkim na czele.

Na trasie wycofał się zawodnik Poniedziałek (Kolejarz).

23 bm. nastąpiła przerwa w wyścigu, w czasie której kolarze wzięli udział w spotkaniu z mieszkańcami Opolu.

### Wyniki 9 etapu:

1. Wilczewski — 5.33.04
2. Kłabiński — 5.34.05
3. Ulik — 5.34.06
4. Hadasik — 5.34.06
5. Wójcik — 5.34.07
6. Drązkowski — 5.34.07
7. Wiśniewski — 5.34.08
8. Więckowski — 5.34.09
9. Preczyński — 5.34.10
10. Chwiendacz — 5.34.10

### Klasyfikacja po 9 etapach:

1. Wilczewski (Unia) 44.12.54
2. Wójcik (CWKS) 44.18.57
3. Chwiendacz (Górniki) 44.21.01
4. Ulik (Gwardia) 44.22.56
5. Więckowski (CWKS) 44.25.10
6. Hadasik (Unia) 44.25.35
7. Kłabiński (Gwardia) 44.28.13
8. Królać (CWKS) 44.28.59
9. Wrzeziński (Kol.) 44.32.10
10. Drązkowski (CWKS) 44.32.55

### KOŁO SPORTOWE Z S UNIA

## Spartakiada zakładowa pracowników szpitala im. J. Śniadeckiego

Niedawno powstałe koło sportowe Unia przy Wojewódzkim Szpitalu im. J. Śniadeckiego w Białymstoku organizuje w dniach 25, 26 i 27 września swoją pierwszą spartakiadę zakładową.

Przygotowaniami do spartakiady objęto wszystkich członków koła sportowego oraz pracowników interesujących się sportem.

Na naradzie w dniu 17 bm. opracowano plan pracy przygotowawczej przed spartakiadą oraz ustalono kierowników odpowiedzialnych za sprawne przeprowadzenie wszystkich dyscyplin sportowych, które wejdą w skład spartakiady.

Dyscyplin tych będzie 9, a mianowicie: tenis, tenis stołowy, siatkówka, strzelanie, lekkoatletyka, tor przeszkód, wyścig kolarski i raid motocyklowy, oraz rozgrywki szachowe.

Bieg na 100 m, pokonywana nie toru przeszkód, raid motocyklowy i wyścig kolarski odbędą się poza terenem szpitala. Pozostałe zaś konkurencje zostaną przeprowadzone na własnym terenie. M. in. rozgrywki w tenisie będą się odbywały na niedawno zbudowanym przez pra-

cowników szpitala korcie tenisowym.

Sądzą z przygotowani, nie wątpliwie spartakiada koła Unia przy Szpitalu im. J. Śniadeckiego będzie należała do jednej z najbardziej udanych spartakiad zakładowych. (hb)

### W BERLINIE

## NRD — Polska 121:114 w pływaniu

BERLIN. — Międzypaństwowe zawody pływackie Polska — NRD, które zakończyły się 22 bm. w Berlinie przyniosły zwycięstwo drużynie NRD 121:114 pkt. O wyniku meczu zdecydowała dopiero ostatnia konkurencja zawodów — sztafeta kobiet 4x100 m st. dow., którą wygrały zdecydowanie pływaczki NRD, przechylając szalę zwycięstwa na korzyść swojej drużyny. Przed sztafetą gospodarze prowadzili różnicą 3 pkt.

Drugi dzień zawodów, które oglądało 6 tys. widzów, stał pod znakiem niezwykle zaciętych i wyrównanych pojedynków. W większości konkurencji o zwycięstwo decydowały ułamki sekund. We wtorek obie drużyny wygrały po 5 konkurencji, przy czym pływacy polscy odnieśli 3 zwycięstwa, a pływaczki — 2.

Nasz najlepszy „klasyk” Pełtrusewicz odniósł drugie zwycięstwo, wygrywając 100 m żabką w dobrym czasie 1:13,1. Drugi na mecie Fritsche pobit rekord NRD wynikiem 1:13,2. Gremłowski wygrał zdecydowanie 1.500 m st. dow., gdzie Polacy odnieśli podwójne zwycięstwo, gdyż Kociszewski był drugi. Na 100 m st. dow. zwyciężył Mroczkowski w dobrym czasie 59,5, zawiódł natomiast Tokaczewski, który był trzeci.

W konkurencjach kobiet Klemińska wygrała zdecydowanie 200 m st. motylk., wyrównując rekord Polski — 3:04,9. Pewne zwycięstwo odniosła również Dzikówna na 400 m st. dow.

W meczu piłki wodnej (nie punktowanym do zawodów) zwyciężyła NRD 6:1 (4:0).

tego rachunku, ale rozszerza za kres jego stosowności.

Na pięciu plenarnych posiedzeniach przedyskutowane zostały podczas Zjazdu obszerne referaty, opisujące stan i postępowanie kierunki rozwojowe poszczególnych działów matematyki. Uczestnicy przedstawili ponadto Zjazdowi kilkadziesiąt własnych prac, nieraz bardzo wartościowych. Niewątpliwie tematy przedyskutowane na Zjeździe wpłyną w istotny i pozytywny sposób na dalszy rozwój naszej matematyki.

Niezmiernie ważny i doniosły dla przebiegu Zjazdu był udział w nim gości zagranicznych. Był to najliczniejszy zjazd matematyków zagranicznych w Polsce od chwili zakończenia wojny. Gościliśmy 42 uczestników z 12 krajów: ze Związku Radzieckiego, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, NRD, Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Szwajcarii, Szwecji i Włoch. Goście nasi wygłosili 30 referatów, dzięki którym mogliśmy zapoznać się z bieżącą twórczością matematyczną za granicą.

Swobodnie i niczym nieskrępowane dyskusje naukowe między matematykami z różnych części Europy stanowiły jeden z rysów charakterystycznych Zjazdu. Dyskusje te przyniosły już pewne konkretne wyniki matematyczne. Tydzień intensywnych obrad zjazdowych dał wiele materiału naszym matematykom do przemyślenia i do wykorzystania w ich codziennej pracy. Trud, który włożyli oni w obrady, przyniesie owoce w bliskiej przyszłości w ich twórczości naukowej.